

Ujawnianie „zero-węglowego” oszustwa



Idea „zerowej emisji dwutlenku węgla” jest szeroko reklamowana jako rozwiązanie problemów naszej planety, ale ważne jest, aby przyjrzeć się, kto to mówi i co może zyskać. Pierwszą wskazówką, że coś jest nie tak z tą narracją, jest fakt, że węgiel jest niezbędny do życia na naszej planecie, a nie jest wrogiem, tak wielu twierdzi.

Wielu ludzi naprawdę chce chronić naszą planetę, ale sposób, w jaki globaliści mówią, że musimy to osiągnąć, służy [tylko im](#). Pomysł, że węgiel jest złą cząsteczką, jest całkowicie absurdalny i jest sprzeczny ze wszystkim, co wiemy o funkcjonowaniu planety. Aby ludzie i całe życie na planecie mogło się rozwijać, potrzebujemy tak naprawdę [wyższego poziomu dwutlenku węgla](#) i cieplejszych warunków, które umożliwiłyby uprawę szerszej gamy roślin.

Czym dokładnie jest to zero netto, które chcą, abyśmy osiągnęli? Mówiąc prościej, założmy, że zarobiłeś w tym miesiącu 3000 USD i wydałeś 3000 USD – to da ci zero netto. Pod względem emisji dwutlenku węgla oznacza to, że jedna firma może uwolnić 50 ton węgla do powietrza, podczas gdy inna robi coś, co usuwa 50 ton węgla z atmosfery.

Jednak osiągnięcie zera netto nie zapewni osiągnięcia naszych celów klimatycznych z kilku powodów. Przede wszystkim wiemy już, że wiele tzw. ekologicznych rozwiązań, które widzieliśmy w ostatnich latach, jest nieprzetestowanych i dość

ryzykownych. Na przykład rozpylanie cząstek do atmosfery pod pretekstem ochłodzenia globalnych temperatur powoduje o wiele więcej problemów niż rozwiązuje – ale jest to przyjemny strumień zysków dla osób odpowiedzialnych za badania i przeprowadzanie takich operacji. Może to doprowadzić do zmniejszenia opadów i zwiększonej suszy w dużej części Afryki i Indiach, co może doprowadzić do masowego głodu – pomocy, której obecnie nie potrzebuje planeta. Tymczasem nasiona GMO miały uczynić rolnictwo bardziej ekologicznym, ale zamiast tego prowadzą do nieodwracalnego zanieczyszczenia naszego powietrza, wody i gleby oraz niszczą ludzkie zdrowie.

To nie przypadek, że rządy i korporacje przyjmują plany zerowe netto, które uważają ludzi z biedniejszych krajów Globalnego Południa za niepotrzebnych, ponieważ to oni poniosą ciężar tych nieprzemyślanych planów.

Jednym z wielkich pomysłów zerowych netto, popieranych przez Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC), jest wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla, czyli CCS, który, jak twierdzą, pozwoli nam nadal wykorzystywać paliwa kopalne na dużą skalę, o ile będziemy również kompensować te emisje poprzez technologię CCS – pomimo tego, że nikt nie wie czy ta technologia będzie nawet praktyczna lub pomocna, a wielu ekspertów twierdzi, że stwarza ryzyko przyszłego wycieku, który miałby poważne konsekwencje środowiskowe i społeczne.

Klimat Ziemi zmienia się naturalnie

Wiele osób zdaje się nie dostrzegać faktu, że klimat Ziemi zmienia się w sposób naturalny, z samej swojej natury. Emisja rozbłysków słonecznych i różne cykle plam słonecznych, nie wspominając o aktywności wulkanicznej, zmieniają klimat w sposób, który nie ma nic wspólnego z działalnością człowieka. Chociaż alarmiści zajmujący się zmianami klimatycznymi uwielbiają twierdzić, że każdy huragan i burza jest pewnego rodzaju dowodem na to, że jesteśmy karani za

emisję dwutlenku węgla, prawda jest taka, że góry wulkany wprowadzają do atmosfery znacznie więcej węgla niż cokolwiek, co robią ludzie.

Niestety, jednym z celów globalnych elit jest depopulacja i dokładnie to się stanie, jeśli osiągną zimniejszą i bardziej lodowatą planetę poprzez [zmniejszenie emisji dwutlenku węgla](#). Tymczasem, niezależnie od tego, czy im się to uda, czy nie, korporacje, które są zakontraktowane do budowy i wdrażania na dużą skalę wymagań infrastrukturalnych, których według nich potrzebujemy, aby odwrócić świat od uzależnienia od paliw kopalnych i w kierunku energii odnawialnej, będą w stanie czerpać ogromne zyski.

Źródła tego artykułu obejmują:

GlobalResearch.pl

NaturalNews.com

Artykuł przetłumaczono z: naturalnews.com

15% zgonów spowodowanych koronawirusem na całym świecie można przypisać zanieczyszczeniu powietrza



Długotrwałe narażenie na zanieczyszczenie powietrza wiąże się ze zwiększonym ryzykiem śmierci z powodu koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Według nowych badań na [odsetek zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie, może mieć wpływ zanieczyszczenie powietrza](#).

Opublikowany pod koniec października w czasopiśmie *Cardiovascular Research* badania, [wykazały, że około 15 procent](#) (lub więcej niż 180.000) zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie można przypisać długotrwałej ekspozycji na zanieczyszczenia powietrza.

W Azji Wschodniej, która ma jedno z najwyższych poziomów zanieczyszczenia powietrza na Ziemi, naukowcy oszacowali, że 27 procent zgonów spowodowanych COVID-19 można przypisać powikłaniom wynikającym ze szkodliwych skutków narażenia na zanieczyszczenie powietrza. W Europie uważa się, że 19 procent zgonów z powodu COVID-19 było związanych z zanieczyszczeniem powietrza, tylko o dwa procent więcej niż szacunki dotyczące zgonów z powodu COVID-19 w Ameryce Północnej.

Połączone, długotrwałe narażenie na [zanieczyszczenie powietrza i COVID-19 może mieć niekorzystny wpływ na zdrowie](#), zwłaszcza na serce i naczynia krwionośne – powiedział współautor badania Thomas Munzel, szef oddziału kardiologii w Uniwersyteckim Centrum Medycznym [Johannes Gutenberg University](#) w Niemczech.

Zgony spowodowane COVID-19 można przypisać zanieczyszczeniu powietrza

Aby oszacować odsetek zgonów spowodowanych COVID-19 na całym świecie, które można przypisać narażeniu na zanieczyszczenie

powietrza, naukowcy przeanalizowali dane dotyczące zdrowia i chorób z USA i Chin dotyczące zanieczyszczenia powietrza i COVID-19. Połączyli to z danymi satelitarnymi dotyczącymi globalnego narażenia na pył zawieszony, a także danymi z naziemnych sieci monitorowania zanieczyszczeń.

Pył zawieszony to mieszanina mikroskopijnych cząstek stałych i kropelek cieczy w powietrzu. Wdychane mogą wpływać na serce i płuca, powodując niekorzystne skutki zdrowotne.

Ogólnie dane pokazały zróżnicowany obraz różnych krajów. Na przykład zanieczyszczenie powietrza ze źródeł antropogenicznych, takich jak spalanie, jest powiązane z 29% zgonów z powodu COVID-19 w Czechach, 27% w Chinach i 26% w Niemczech.

Z drugiej strony 15 procent zgonów z powodu COVID-19 we Włoszech można przypisać zanieczyszczeniu powietrza, a 14 procent w Wielkiej Brytanii. Tymczasem kraje o surowych normach jakości powietrza i stosunkowo niskim poziomie zanieczyszczenia powietrza, takie jak Nowa Zelandia i Australia, miały najniższe jednocyfrowe szacunki z wszystkich badanych krajów.

Podczas wdychania zanieczyszczonego powietrza te mikroskopijne cząsteczki w powietrzu mogą przeniknąć przez barierę płucną i dostać się do krwiobiegu, powodując stan zapalny i silny stres oksydacyjny – wyjaśnił Munzel. Co gorsza, cząstki stałe mogą uszkodzić wewnętrzną wyściółkę tętnic i śródbłona, powodując ich zwężenie i sztywność.

Kiedy wirus wywołujący COVID-19 infekuje płuca, atakuje komórki płuc i powoduje podobne uszkodzenia naczyń krwionośnych. Jeśli płuca i naczynia krwionośne są już słabe w wyniku narażenia na zanieczyszczone powietrze, COVID-19 może spowodować jeszcze większe szkody, powodując poważne komplikacje.

Sugeruje to, że cząstki stałe są kofaktorem zaostrzającym

COVID-19, powiedział współautor Jos Lelieveld z Instytutu Chemii im. Maxa Plancka w Niemczech.

Tymczasem sytuacja może być znacznie gorsza w przypadku osób z istniejącymi wcześniej chorobami, takimi jak [choroby serca](#). W przypadku narażenia na zanieczyszczenie powietrza i zakażenia SARS-CoV2 osoba z chorobą serca prawdopodobnie będzie narażona na zwiększone ryzyko zawału [serca, niewydolności serca](#) i [udar](#).

Ogólnie rzecz biorąc, ustalenia te zgadzają się z wynikami wcześniejszego raportu, który powiązał zanieczyszczenie powietrza ze zgonami spowodowanymi przez COVID-19. W tym badaniu naukowcy z [Harvard TH Chan School of Public Health](#) odkryli, że pacjenci z COVID-19 z regionów USA o wysokim poziomie zanieczyszczenia powietrza byli [bardziej narażeni na śmierć z powodu tej choroby](#) niż pacjenci z mniej zanieczyszczonych regionów.

W pierwszym tego rodzaju badaniu naukowcy przeanalizowali poziomy zanieczyszczenia powietrza drobnymi cząstkami stałymi przed tzw. pandemią COVID-19 w 3089 hrabstwach USA, a także całkowitą liczbę zgonów z powodu COVID-19 w tych krajach.

Ich analiza wykazała, że $\sim$ niewielki, jednostkowy wzrost zanieczyszczenia cząsteczkami 15–20 lat przed tzw. pandemią wiązał się z 15-procentowym wzrostem śmiertelności z powodu COVID-19. Francesca Domini, która kierowała analizą, również brała udział w najnowszych badaniach opublikowanych w *Cardiovascular Research*.

Łagodzenie zanieczyszczenia powietrza w celu zmniejszenia liczby zgonów z powodu COVID-19

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki nowych badań sugerują, że 15 procent wszystkich zgonów z powodu COVID-19 na świecie można by uniknąć, gdyby powietrze było czyste. Odkrycia podkreślają również potrzebę skutecznych polityk mających na celu redukcję emisji antropogenicznych.

Jednak badania te nie wykazują związku przyczynowo-skutkowego między zanieczyszczeniem powietrza a COVID-19. Podkreśla to potrzebę przeprowadzenia większej liczby badań, które potwierdzą taki związek, zanim rządy będą mogły rozpocząć opracowywanie i egzekwowanie polityki łagodzenia zanieczyszczenia powietrza.

Źródła:

[TheGuardian.com](https://www.theguardian.com) 1

[TheGuardian.com](https://www.theguardian.com) 2

[Academic.OUP.com](https://academic.oup.com)

[Aljazeera.com](https://www.aljazeera.com)

Facebook cenzuruje posty, które dokładnie opisują pożary związane z aresztowaniami podpalaczy



Facebook ogłosił, że [usunie wszystkie posty](#) łączące pożary przetaczające się przez Oregon z podpalaczami, po tym, jak FBI odrzuciło raporty jako bezpodstawne teorie, zgodnie z niedawnym raportem *Big League Politics* .

Andy Stone, menedżer ds. Komunikacji politycznej z Facebooka, oświadczył na Twitterze 13go września. Decyzja, jak twierdzi Stone, opiera się na twierdzeniach organów ścigania, że "plotki nie robią nic poza odwracaniem uwagi lokalnych straży pożarnych i policji od zwalczania pożarów i ochrony społeczeństwo.

Jednak to stwierdzenie stoi w sprzeczności z faktycznymi aresztowaniami w wyniku podpałów, które miały miejsce w Kalifornii, Oregonie i Waszyngtonie w ciągu ostatniego tygodnia. Na przykład zaledwie 12go września *policjanci Oregonu* [aresztowali mężczyznę](#) podejrzanego o wzniecenie pożaru na początku tego tygodnia w południowym Oregonie

Skazany podpalacz wzniecił duży pożar w południowym Oregonie

Podejrzanego, zidentyfikowanego jako Michael Bakkela, widziano, jak rozpalił ogień za domem w Phoenix w stanie Oregon około godziny 17:00 czasu lokalnego, co skłoniło mieszkańców do zadzwonienia pod numer 911. Kiedy policjanci przybyli na miejsce zdarzenia, Bakkela został zauważony w pobliżu dużego pożaru. który zagrażał okolicznym domom, poinformowało ABC News biuro szeryfa. Od tamtej pory Bakkela został oskarżony o dwa przypadki podpałów, 15 zarzutów popełnienia przestępstwa i 14 zarzutów lekkomyślnego narażania.

Warto również zauważyć, że pożary wywołane przez Bakkela w Phoenix przyczyniły się do rozprzestrzenienia się najbardziej śmiertelnościowego i najbardziej niszczycielskiego kompleksu pożarowego, który wciąż szaleje w Oregonie i w sprawie, którego władze lokalne planują przeprowadzić [dochodzenie karne](#) w świetle podejrzanych przypadków podpałów.

Jednak pomimo aresztowania, FBI ogłosiło, że [zbadało kilka doniesień o podpaleniach](#) i [uznało](#) je za nieprawdziwe. Urzędnicy w Oregonie i Waszyngtonie zwrócili się

również do Facebooka, aby cenzurować krążące pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za poważnymi płomieniami, które rozprzestrzeniają się na Zachodnim Wybrzeżu.

Uczestnik zamieszek z BLM aresztowany za podpalenie drogi krajowej

Ogłoszenie Facebooka pojawiło się, gdy płonące kompleksy pożarów wciąż przecinają Oregon, zbliżając się do Portland, centrum protestów BLM, które nie są pozbawione własnych przypadków podpałów i wandalizmu.

Na przykład, zaledwie 10go września, wideo na Facebooku długoletniego buntownika BLM, Jeffreya Acorda, stało się popularne po tym, jak sfilmował siebie zatrzymanego tuż za Tacoma. W tym czasie miał na swoim profilu ponad 155 000 wyświetleń.

Funkcjonariusze Washington State Patrol i lokalna policja aresztowali Acorda i oskarżyli go o lekkomyślne podpalenie drugiego stopnia po tym, jak strażak zobaczył go czającego się w pobliżu rosnącego pożaru na środku drogi stanowej (SR) 167.

[Podejrzany twierdził, że nie miał nic wspólnego z ogniem](#), tłumacząc, że szukał futerału aparatu, który wyleciał z jego plecaka gdy wcześniej w tym tygodniu przejeżdżał na rowerze, poinformował KING 5.

Jednak funkcjonariusz powiedział, że podejrzany odjechał, kiedy ten się zatrzymał. Następnie zatrzymał podejrzanego, który zaczął transmitować na żywo rozmowę. „Wygląda na to, że pożar dosłownie dopiero się zaczął” – powiedział na wideo.

Sam ogień strawił około półtora akra, zanim strażacy z *Central Pierce Fire & Rescue* go ugasili. Podejrzany zapłacił kaucję w wysokości 1000\$ w nocy, kiedy to został zatrzymany. Ale tej samej nocy ponownie trafił do aresztu po tym, jak policja, dzięki kamerom monitoringu, przyłapała go na włamywaniu się na stację benzynową znajdującą się niedaleko aresztu.

To nie pierwszy raz, kiedy Acord ma do czynienia z policją. W 2014 roku [policja Seattle aresztowała go](#) po znalezieniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych w jego samochodzie i plecaku, poinformował *Seattle Times*.

Acord uczestniczył w proteście BLM w Seattle w odpowiedzi na wyrok sądu, zgodnie z którym oficer policji Fergusona Darren Wilson nie został oskarżony o śmiertelne postrzelenie nieuzbrojonego czarnego nastolatka.

W odpowiedzi na krążące w Internecie pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za niektórymi z głównych pożarów wciąż płonących w Waszyngtonie, przedstawiciel stanu Jim Walsh powiedział, że urzędnicy mają [mocne dowody na to, że tak nie jest](#), poinformował *The Post Millennial*.

W oświadczeniu Walsh wyjaśnił, że chociaż kilka głównych pożarów w Waszyngtonie jest spowodowanych przez człowieka, żaden z nich nie jest wynikiem podpalenia. Jednak przyznał, że większe pożary płonące w Oregonie wydawały się podejrzane. Mieszkańcy Waszyngtonu również zaczęli zgłaszać podejrzanych obcych w ich sąsiedztwie.

Facebook nadal manipuluje kanałami użytkowników

Nie chodzi tylko o doniesienia o podpaleniach, na które to Facebook jest całkowicie nastawiony na cenzurę. Gigant technologiczny spotkał się z ostrym sprzeciwem kilka miesięcy wcześniej, po tym, jak zaczął karmić globalistyczną propagandę dotyczącą zarówno zmian klimatycznych, jak i pandemii na kanałach użytkowników.

W oświadczeniu Facebook powiedział, że zacznie wyświetlać wiadomości użytkownikom, którzy weszli w interakcję z treściami zawierającymi błędne informacje na temat COVID-19. Wiadomości mają na celu przybliżenie ludziom obalonych błędnych przekonań na temat pandemii. Zacznie również [usuwać posty, które dzielają te nieporozumienia](#).

Facebook znalazł się również pod ostrzałem za tłumienie wolności słowa w zakresie zmian klimatycznych i propagandę na kanałach użytkowników. Krytycy twierdzą, że rażące manipulowanie tymi źródłami przez giganta technologicznego jest wyraźną wskazówką, że tylko on ogranicza szalejące pożary do zmiany klimatu i odrzuca potwierdzone przypadki podpałów.

W niedawnym artykule internetowym Brian Maloney, współzałożyciel *Media Equality Project*, stwierdził, że Facebookowi [niewiele zależy na uczciwej dyskusji i debacie na temat zmian klimatycznych](#). Dodał, że Facebook preferuje alarmistów zamiast uznanych klimatologów, ukrywając faktyczne i naukowe treści przed kanałami użytkowników.

Źródła:

[BigLeaguePolitics.com](#)

[ABCNews.go.com 1](#)

[ABCNews.go.com 2](#)

[MercuryNews.com](#)

[KING5.com](#)

[SeattleTimes.com](#)

[ThePostMillennial.com](#)

[Telecoms.com](#)

[RealClearEnergy.org](#)

Jerry Brown kpi z ludzi, którzy chcą wyjechać z Kalifornii: „Dokąd się wybieracie?”



Były gubernator Kalifornii Jerry Brown wykpił pomysł opuszczenia Kalifornii w wywiadzie opublikowanym w poniedziałek przez *New York Times*, mówiąc, że problemy zmian klimatycznych są globalne i nie można ich uniknąć.

82-letni Brown opuścił urząd w 2019 roku po swojej czwartej kadencji. Podczas ostatnich dwóch kadencji skupiał się na zmianie klimatu, często wypowiadając paniczne twierdzenia – na przykład fałszywie [twierdząc](#), że ocean zalałby LAX lub [obwiniając](#) zmiany klimatyczne za pożary.

Ze swojego rodzinnego rancza Brown [rozmawiał](#) z *Times*’em:

„Można powiedzieć: „Wynosimy się stąd – jedziemy w inne miejsce” – powiedział 82-letni Brown. „Nie. W Stanach Zjednoczonych będą problemy. To jest nowa normalność. To zostało przewidziane i to się dzieje. To część nowego wieloletniego doświadczenia”.

„Powiedz mi: dokąd się wybierasz?” Pan Brown kontynuował. „Jaka jest Twoja alternatywa? Może Kanada. Wybierasz się do miejsc takich jak Iowa, gdzie masz nasilające się tornada? Faktem jest, że mamy do czynienia z globalnym kryzysem, który narasta, o którym mówią naukowcy. W

większości zostało to zignorowane. Teraz mamy przykład graficzny ”.

Naukowcy ostrzegają, że zmiany klimatyczne mogą prowadzić do dłuższych okresów pożarów, ale również twierdzą, że głównym czynnikiem w ostatnich latach był nadmiar paliwa będący wynikiem wieku złej gospodarki leśnej.

The *Times* zauważyła: „Mr. Brown przyznał, że niszczycielskie pożary były częściowo wynikiem niepowodzenia stanu i rządu federalnego w oczyszczaniu lasów, które są teraz wypełnione drzewami, które uschły podczas suszy – są teraz paliwem dla ognia”.

Jako gubernator, Brown szydził również z tych, którzy opuścili Kalifornię, aby znaleźć korzystniejsze warunki ekonomiczne w stanach z niższymi podatkami i mniejszą liczbą przepisów. „Mamy kilka problemów, mamy wiele drobnych obciążeń, przepisów i podatków” – [powiedział](#) w 2014 roku. „Ale mądrzy ludzie wiedzą, jak to obchodzić”.

Więcej na: Breitbart.com

Bezprecedensowa liczba ptaków padła w Nowym Meksyku w tajemniczych okolicznościach



W ciągu ostatnich kilku tygodni w południowym Nowym Meksyku padała bezprecedensowa liczba ptaków wędrownych. Eksperci ds. Dzikiej przyrody wciąż nie są pewni, co spowodowało śmierć, ale przypuszcza się, że ekstremalne warunki pogodowe w zachodnich Stanach Zjednoczonych mogły zmusić ptaki do migracji, zanim te były gotowe.

Martha Desmond, ekolog z [Uniwersytetu Stanowego Nowego Meksyku](#) (NMSU), powiedziała, że 11w sierpniu odkryto martwe ptaki w okolicy White Sands Missile Range i White Sands National Monument. Odkrycie traktowano jako odosobniony incydent, do momentu, kiedy to zaczęły napływać podobne raporty z innych miejsc w całym stanie, w tym hrabstwa Doña Ana, Jemez Pueblo, Roswell i Socorro.

„Nigdy nie widzieliśmy czegoś takiego... Tracimy prawdopodobnie setki tysięcy, jeśli nie miliony, ptaków wędrownych” – powiedziała Desmond. W sobotę w Knox Hall na [Uniwersytecie Nowego Meksyku](#) w Albuquerque znaleziono około 300 martwych ptaków. Mieszkańcy zgłosili również dzień wcześniej, że ptaki zachowywały się dziwnie i przed śmiercią gromadziły się w dużych grupach.

Desmond współpracuje z zespołem biologów w celu ustalenia przyczyny zgonów, chociaż podejrzewała, że 11susza i pożary na Zachodzie mogły zmusić ptaki, które wszystkie były gatunkami wędrownymi, do wczesnej migracji.

Pożary i susze mogły spowodować

wymieranie ptaków

Ptaki, które ucierpiały to świstunki, jaskółki, kosy, wróble, muchołówki i piwiki brunatne. Większość z nich jest owadożerna, chociaż niektóre ptaki również zjadają nasiona. Desmond ubolewa nad tym, ponieważ populacje niektórych z tych gatunków zmniejszyły się już w poprzednich latach. W rzeczywistości ostatnia badania wykazały, że liczba [ptaków w Ameryce Północnej spadła o trzy miliardy w ciągu ostatnich 50 lat](#). Około 90 procent strat dotknęło 12 gatunków ptaków, w tym wróble, wodniczki i jaskółki.

Trish Cutler, biolog zajmująca się dziką przyrodą powiedziała, że żaden z ginących ptaków nie należał do miejscowej populacji w Nowym Meksyku. Według Cutler: „Mamy tu ptaki mieszkające, niektóre z nich migrują, a niektóre nie, ale nie dostajemy takich ptaków jak kukawki srokaty, przepiórki czy gołębie”.

Dodała, że niektóre raporty opisują ptaki jako senne i słabe. Dodatkowo właśnie się wypierzyły, czyli ptaki zastępowały pióra w ramach przygotowań do migracji. Powiedziała, że ptaki prawdopodobnie miały kłopoty po rozpoczęciu swojej wędrówki; żeby się wypierzyć, wyjaśnia Cutler, ptaki muszą być zdrowe.

Inni biolodzy również podejrzewali, że ptaki uciekły przed pożarami i suszą w zachodnich Stanach Zjednoczonych, ale nie były jeszcze gotowe do migracji. Desmond wyjaśniła, że ptaki muszą zgromadzić pewną ilość tłuszczu, aby przetrwać każdy etap podróży migracyjnej. Zwykle podróżują przez trzy nieprzerwane noce, po czym schodzą „jak szalone”, aby się najeść i przybrać więcej tłuszczu. Następnie wznowiają lot.

Co więcej, według Desmond, ptaki mogły doznać bezpośredniego uszkodzenia płuc. Możliwe jest również, że przymrozki, które przeszły przez ten stan w zeszłym tygodniu, przyczyniły się do ich śmierci.

Desmond współpracuje z ekspertami ds. Dzikiej przyrody z *Bureau of Land Management* , NMSU i White Sands Missile Range, aby ustalić, co spowodowało wymarcie. W międzyczasie niektóre zwłoki zostały niedawno wysłane do laboratorium śledczego US Fish and Wildlife Service w Oregonie w celu dalszej analizy.

Osoby, które znajdą grupę ptasie truchła, są zachęcane do zgłaszania swoich ustaleń za pośrednictwem aplikacji iNaturalist. Jeśli to możliwe, mogą również zbierać ptaki, używając rękawiczek lub torby, powiedziała Desmond.

„Nie zalecamy dotykania ptaków rękami. Zapakuj je, zapakuj podwójnie i włóż do zamrażarki”.

Źródła:

StrangeSounds.org

MedicalNewsToday.com